

on archeologię chrześcijańską do rzędu prawdziwej umiejętności. Drugi artykuł na temat swego mistrza pt. *Dorobek naukowy Rossiego* ogłosił ks. Bilczewski w „Przeglądzie Powszechnym” (R. 12: 1895 s. 73—83).

Ks. profesor Mieczysław Tarnawski, autor wydanej we Lwowie w 1924 roku najwcześniejszej monografii o Bilczewskim i jego szczerzy przyjaciel, pisze o nim, że w Rzymie „z całym zapalem i sobie właściwą energią poświęcił się badaniom naukowym. „Nawiązał znajomość z wielkim archeologiem Janem Baptistą de Rossim, stał się jego uczniem. Stosunek profesora do ucznia przemienił się wkrótce w dozoną, najserdeczniejszą przyjaźń”. „Pod kierunkiem sławnego mistrza pracował ks. Bilczewski w katakumbach i muzeach, archiwach i bibliotekach stolicy chrześcijaństwa” (*Arcybiskup Józef Bilczewski. Krótki rys życia i prac*, str. X).

Karol Lewicki, autor ostatnio ogłoszonej pracy o Bilczewskim pt. *Habilitacja ks. Józefa Bilczewskiego w Uniwersytecie Jagiellońskim w r. 1890* („*Nasza Przeszłość*” t. 36: 1971 s. 261—270), podaje, że ks. Bilczewski przeprowadzał (pod kątem przyszłej swej habilitacji) badania archeologiczne w katakumbach i muzeach rzymskich pod kierunkiem znanego archeologa i twórcy archeologii chrześcijańskiej Jana de Rossiego, prezydenta Papieskiej Akademii Archeologicznej. Między nimi była „dozgonna przyjaźń”.

Nie ma natomiast uzasadnionej podstawy do twierdzenia, że ks. Wilpert był „drugim mistrzem” arcybiskupa Bilczewskiego. Prawdą jest, że ks. Bilczewski umieszczał sprawozdania z dzieł naukowych, zwłaszcza de Rossiego i Wilperta (ks. Tarnowski, s. XIII). Recenzje z prac ks. Wilperta drukował ks. Bilczewski w „Przeglądzie Powszechnym” w latach 1890, 1891, 1896, 1898 i w „Gazecie Kościelnej” 1869. W *Listach pasterskich* (Lwów 1922, t. 2, s. 297, 303) powołał się ks. Bilczewski na Wilperta z racji odkrycia przez niego w Kaplicy greckiej najpiękniejszego i najważniejszego z dotychczas znanych obrazów katakumbowych, który omówił w odczycie pt. „Obrazy eucharystyczne w katakumbach rzymskich”, wygłoszonym w Wiedniu w 1912 roku. „Dzienniczek Sługi Bożego Józefa Bilczewskiego arcybiskupa lwowskiego o.ł.” (Lwów 1900—1921, maszynopis, s. 268—269), podaje pod datą 8 kwietnia 1913 roku, że arcybiskup Bilczewski w czasie swego pobytu w Rzymie odwiedził ks. Wilperta, który pokazał mu tablice do nowej swej pomnikowej publikacji „O mozaikach i malowidłach starochrześcijańskich, jako dalszym ciągu sztuki katakumbowej”. Arcybiskup Bilczewski pisał dalej: „Dałem mu 500 lirów na jego prace. Zaproponował mi dedykację dzieła w języku francuskim (niemieckie wydanie dedykuje Koppowi) z tym, żebym dołożył na wydawnictwo 22 000 marek. Oświadczyłem, że to zaszczyt dla mnie wielki, ale nie mogę się decydować, aż po powrocie do kraju obliczę moją kasę; ale już dziś widzę, że to będzie niemożliwe”.

Na końcu można nadmienić, że i wiek obydwóch uczonych (Bilczewskiego i Wilperta) nie daje ostatniemu szans do „mistrzostwa”. Jak

wiemy, ks. Józef Bilczewski urodził się 26 kwietnia 1860 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1884, doktorat z teologii uzyskał w 1886, habilitację przeprowadził w 1890 roku na podstawie pracy pt. „Archeologia chrześcijańska wobec historii Kościoła i dogmatu.” Ks. Józef Wilpert był od niego starszy o trzy lata. Urodził się on 22 sierpnia 1857 roku, święcenia kapłańskie otrzymał w 1883, poświęcił się najpierw od roku 1884 studiom kanonicznym, dopiero później zwrócił się do starochrześcijańskiej ikonografii i archeologii. Pracę o malowidłach katakumbowych ogłosił drukiem w 1903 roku, a o rzymskich mozaikach i malowidłach w 1916 (por. *Lexikon für Theologie und Kirche*, t. 10, Freiburg 1965 s. 1170—71).

Na podstawie przytoczonych tutaj danych nie mamy pełnego uzasadnienia do wyciągnięcia wniosku, że ks. Wilpert był „drugim mistrzem” ks. arcybiskupa Bilczewskiego w studiach archeologicznych. Do wysuwania wniosku nie upoważnia nawet lokalny patriotyzm.

Mistrzem arcybiskupa Bilczewskiego pozostanie Jan Chrzyciel de Rossi.

Bp Wincenty Urban

Jan Sziling, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła katolickiego 1939—1945*. Tzw. *Okręgi Rzeszy: Gdańsk — Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencja katowicka*, Poznań 1970 Instytut Zachodni, ss. 306.

Badania nad historią Kościoła katolickiego w okresie najnowszym, zapoczątkowane od niedawna, wchodzą w okres intensywnych prac, podejmowanych w różnych instytutach i środowiskach uniwersyteckich. Zwykło się przyjmować, że okres najnowszy dziejów Kościoła w Polsce sięga 1918 roku. Lata międzywojenne ogólnie opracowane zostały w podręczniku akademickim przez ks. bpa W. Urbana¹. Okres międzywojenny dziejów Kościoła doczekał się swej monografii, opracowanej przez Wł. Mysłkę². Lata okupacji i dzieje Kościoła w Polsce, związane tak ściśle z narodem, zaczynają wchodzić na warsztat wytrawnych historyków. Najuboższe w opracowania są dzieje Kościoła po 1945 roku, nie zostały bowiem podjęte planowe badania, a tylko wszelkiego rodzaju rocznice stały się okazją bilansów, jak to miało choćby miejsce z okazji 25 rocznicy organizacji Kościoła na Ziemiach Odzyskanych. Dlatego od środowisk uniwersyteckich nauka domaga się podjęcia planowych badań nad historią Kościoła katolickiego w Polsce po 1945 roku.

Okres dziejów Kościoła w czasie okupacji hitlerowskiej posiada stosunkowo najwięcej prac i skupiony jest w kilku środowiskach ba-

¹ Ep W. Urban, *Ostatni etap dziejów Kościoła w Polsce przed nową tysiącleciem (1815—1965)*, Rzym 1966.

² W. Mysłka, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1918—1939. Zarys historyczny*, Warszawa 1966.

dawczych, że wymienie: Główna Komisja Badania Zbrodni Hitlerowskich w Warszawie, Instytut Zachodni w Poznaniu, Zakład Historii Polski i Powszechnej XIX i XX wieku na Uniwersytecie Toruńskim, Instytut Historii Kościoła na KUL-u i ostatnio utworzona Komisja Badań nad Udziałem Duchowieństwa w walce z okupantem hitlerowskim na ATK w Warszawie. Dotychczas opublikowane prace z tego zakresu objęły zagadnienia martyrologii duchowieństwa², walki władz hitlerowskich z kulturą i życiem religijnym³. Natomiast ostatnio opublikowane prace rozpracowują zagadnienie polityki okupanta wobec Kościoła w Polsce⁴.

Omawiana praca J. Szilinga jest próbą wyczerpania zagadnienia poświęconego polityce okupanta hitlerowskiego wobec Kościoła w Polsce. W 1939 roku 90% ludności polskiej było wyznania rzymsko-katolickiego. Kościół katolicki był ośrodkiem polskości i wielką organizacją posiadającą 25 diecezji i 5 metropolii, 14 tys. księży, 46 biskupów i 8 tys. parafii. Dlatego okupant w swej polityce w stosunku do Kościoła nakreślił dwa cele: 1. zlikwidowanie polskości w życiu religijnym, 2. zlikwidowanie Kościoła katolickiego jako organizacji polskiej. Te dwa istotne cele postawione przez hitlerowców w stosunku do Kościoła polskiego ciekawie zostały rozpracowane przez autora. Chronologicznie praca obejmuje lata 1939—1945 a terytorialnie Okręg Rzeszy Gdańsk — Prusy Zachodnie, Kraj Warty i regencję katowicką, inaczej Pomorze, Wielkopolskę i Górny Śląsk.

² S. Biskupski, *Danina krwi*, „Ateneum Kapłańskie” 1946 z. 1/2 s. 92—94; tenże, *Księża polscy w niemieckich obozach koncentracyjnych*, Londyn 1946; tenże, *Straty Kościoła polskiego podczas wojny*, „Ateneum kapł.” 1949 z. 1 s. 68—70; J. Domagała, *Ci, którzy przeszli przez Dachau*, *Duchowni w Dachau*, Warszawa 1957; F. Gruse, *Straty księży w czasie wojny na terenie dekanatu nieszawskiego i radziejowskiego*, „Kronika Diecezji Włocławskiej” 1965 nr 11/12 s. 271—276; *Kapituła katedralna chełmińska w Pelplinie podczas wojny 1939—45 roku*, „Oreodownik Diecezji Chełmińskiej” 1947 nr 5 s. 413—427; S. Librowski, *Ofiary zbrodni niemieckiej spośród duchowieństwa diecezji włocławskiej 1939—1945*, Włocławek 1947; *Męczeńskie dzieje archidiecezji warszawskiej 1939—1945*, Warszawa 1948; *Męczeństwo duchowieństwa pomorskiego 1939—1945*, *Straty wojenne diecezji chełmińskiej*, Pelplin 1947; *Qui nos praecesserunt cum signo fidei ... Rzecz o profesorach seminarium duchownego w Pelplinie, pomordowanych, poległych i zmarłych w związku z wojną 1939—1945*, „Oreod. Diec. Chełmiń.” 1947 nr 2 s. 151—174; *Wierni Ojczyźnie*, *Kartki z dziejów martyrologii duchowieństwa polskiego w latach okupacji hitlerowskiej*, Warszawa 1966.

³ K. Smigiel, *Walka władz hitlerowskich z katolickim kultem religijnym na terenie archidiecezji gnieźnieńskiej w latach 1939—1945*, w: *Studia historyczne*, t. 2, Lublin 1968 s. 251—388.

⁴ J. Lubicz, J. Woliński, *Polityka okupanta hitlerowskiego wobec wyznań religijnych w Polsce w latach 1939—1945*, „Biuletyn Głównej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich w Polsce” t. 9: 1957 s. 71—111; C. Madajczyk, *Stosunek władz do Kościołów w okupowanej Polsce*, *Życie religijne*, *Polityka III Rzeszy w okupowanej Polsce*, t. 2, Warszawa 1970 s. 176—195.

Treść rozprawy autor rozplanował w sześciu rozdziałach — obok wstępu omawiającego krytycznie dotychczasową literaturę i źródła na których oparł się w swoich twierdzeniach oraz krótkiego podsumowania w zakończeniu i dobrze zestawionej bibliografii, w której nie zabrakło roczników diecezjalnych, prasy, pamiętników i wspomnień.

W rozdziale pierwszym, a zarazem wstępnym do całości zagadnienia, Sziling omówił założenia polityki narodowościowej okupanta. Przywódcy hitlerowscy doskonale zdawali sobie sprawę jaką rolę odgrywał Kościół katolicki w historii narodu i państwa polskiego. Jak dynamicznie przeciwstawiał się w przeszłości germanizacji. Doskonale znali rolę duchowieństwa w pielegnowaniu i podtrzymywaniu języka polskiego, polskiej kultury religijnej, w utrzymywaniu świadomości i więzi narodowej oraz znaczenia ich wpływu na ludność. Władze niemieckie widziały w Kościele polskim nastawienie antyniemieckie, politykę polonizacyjną i lojalność wobec rządu polskiego. Zdawali sobie sprawę z roli przewodniej i kierowniczej duchowieństwa polskiego. Te określenia były głównymi zarzutami skierowanymi wobec Kościoła w Polsce i wobec duchowieństwa. Nic dziwnego, że takie rozumienie Kościoła i duchowieństwa polskiego wywarło decydujący wpływ okupanta na politykę narodowościową wobec Kościoła. Dlatego pierwszym krokiem w polityce narodowościowej było według badań autora: 1. podporządkowanie polityki kościelnej polityce narodowościowej, 2. usunięcie wszelkich objawów polskości z Kościoła i obrzędów religijnych, 3. usuwanie polskiego kleru katolickiego, 4. konfiskowanie majątku kościelnego, 5. rozwiązywanie wszelkich polskich organizacji religijnych, 6. likwidowanie polskich wydawnictw kościelnych, a w diecezji katowickiej próba wciągnięcia Kościoła do polityki germanizacyjnej.

W ogromnie wnikliwy i dogłębny sposób Sziling w drugim rozdziale przedstawił ingerencję władz okupacyjnych w zarządzanie i administrację kościelną, a więc głównie w stan personalny. Zaznaczył o nieco odmiennym podejściu administracji niemieckiej w stosunku do poszczególnych dzielnic kraju. Wnioskowanie autora udokumentowane jest źródłami i literaturą.

Nasuują się wnioski natury ogólnej. Na Pomorzu, Górnym Śląsku i Wielkopolsce usunięte zostało polskie duchowieństwo, tylko nieliczni księża legalnie wypełniali swe obowiązki duszpasterskie. Sprowadzone niemieckie duchowieństwo miało między innymi za cel germanizować katolików polskich. Usunięto prawie całą hierarchię polską. Autor naświetla zabiegi hierarchii niemieckiej, szczególnie kard. Bertrama i bpa gdańskiego Spletta o jurysdykcję na coraz to szersze okręgi administracyjne. Zabiegi te i stanowisko Stolicy Apostolskiej wobec takich żądań i nie liczenia się z prawem kanonicznym zostało naświetlone na podstawie obecnego stanu wiedzy i oficjalnych dostępnych materiałów źródłowych, niestety problem jest nadal otwarty.

Przebadania wymaga również postać bpa częstochowskiego Kubiny działającego w Częstochowie przez całą okupację. Tym bardziej, że w

Archiwum Diecezjalnym w Częstochowie zachowało się wiele teczek korespondencji biskupa z władzami niemieckimi, a nie znanych w ogóle badaczom. Przygotowywana jest praca doktorska z tego zakresu, która niewątpliwie wzbogaci nasze wiadomości o pozytywnej i nieugiętej postawie ordynariusza częstochowskiego, dla którego wzorem był abp Sapieha.

Trzeci rozdział nosi tytuł „Walka z polskością w Kościele katolickim i ograniczenie praktyk religijnych”. Okupant zakazał używać języka polskiego, niszczył emblematy polskie, ograniczał nabożeństwa, zmniejszał polskie święta kościelne, zabraniał nauczania religii w języku polskim i dla Polaków. Językiem urzędowym był niemiecki. Autor podał sporadyczny współudział władz kościelnych w akcji eliminowania języka polskiego. Kontrowersyjną stała się postać ordynariusza katowickiego bpa S. Adamskiego, który niewątpliwie w swym orędziu z 28 V 1940 r. zakazał odprawiania nabożeństw z kazaniem i śpiewem w języku polskim. Autor usprawiedliwia biskupa, i słusznie, obawą o los Kościoła katolickiego na tle ogólnej sytuacji politycznej, masowych aresztowań duchowieństwa polskiego, nacisku władz niemieckich. Sprawa ogromnie delikatna, a zarazem kontrowersyjna. Bp Adamski był zawsze wielkiej klasy patriotą i dobrze przysłużył się Kościołowi i Ojczyźnie i dlatego taką postawę należy brać zawsze w całości kontekstu — jedynie wówczas jest jasna i zgodna z prawdą. Kościół nosi zawsze charakter powszechny, a równocześnie i konkretny w danej rzeczywistości historycznej. A ta rzeczywistość historyczna w tym czasie była nadzwyczajna, i dlatego trzeba było nadzwyczajnego działania. Dalsze badania źródłowe może jaśniej rozświetlić prawdę historyczną.

Dalszym etapem polityki okupanta ingerującym w życie wewnętrzne Kościoła był zakaz uczęszczania na nabożeństwa odprawiane przez księży polskich; rezerwowano kościoły dla Niemców. Okręgi objęte były tzw. rozdziałem narodowościowym również w dziedzinie sprawowania funkcji duszpasterskich. Atak ogarnął również przynależność do związków religijnych, wyraźnie zastrzegając podział narodowościowy.

W rozdziale piątym „Konfiskata majątku kościelnego”, autor zajął się dość szczegółowo konfiskatą nieruchomości i zamykaniem kościołów, problemem cmentarzy, ograniczeniem źródeł dochodów Kościoła i kleru katolickiego. Jeszcze raz dowiadujemy się o zniesieniu bazy materialnej Kościoła w Polsce, a przez to pozbawienia duchowieństwa środków do życia. Autor przedstawia cały ogrom spustoszenia i niszczenia zabytków sztuki sakralnej, niszczenia polskiej kultury, dewastacji zbiorów bibliotecznych. Ten rozdział oparty został na bogatych źródłach i wyczerpującej literaturze. Ale wydaje się, że autor nie miał wglądu do ankiety przeprowadzonej przez wszystkie kurie diecezjalne po wojnie, a której zadaniem było ustalenie wszystkich szkód dokonanych w czasie wojny w każdej parafii. Ankieta, o ile jestem zorientowany, odnośnie terenu objętego w pracy zgromadziła ogromnie dużo materiału,

choć różnie opracowanego w zależności od tego czy szczegółowo, czy ogólnie potraktowano odpowiedź. Obecnie materiał ankietowy jest cennym źródłem, a to ze względu na zatarcie w pamięci ludzkiej wielu faktów czy brak odpowiednich rejestracji. Przy dalszych syntezach tego rodzaju źródło musi być krytycznie wykorzystane.

Ostatni rozdział pt. „Polityka eksterminacyjna okupanta hitlerowskiego wobec polskiego duchowieństwa katolickiego” przedstawia martyrologię polskich księży. Z punktu widzenia zarządzeń i przepisów prawnych dowiadujemy się o polityce powolnego wyniszczenia duchowieństwa, czy to przez masowe wywożenie księży do hitlerowskich obozów koncentracyjnych i wysiedlanie ich do Generalnej Guberni oraz szczególne represje wobec kleru katolickiego zaangażowanego w polskim ruchu konspiracyjnym.

Autor wydobyl szczegółowe dane o poszczególnych zagadnieniach metodycznie rozwiniętych w pracy. Moc zestawień, statystyk i tablic dobitnie ilustruje wywody autora. Coraz wyraźniej jawi się obraz roli i oddziaływania Kościoła katolickiego w czasie okupacji oraz środki jakie musiał przedsięwziąć okupant, by niszczyć katolickość i polskość. Wiele zagadnień jeszcze kontrowersyjnych, których nie udało się autorowi rozwiązać definitywnie, oczekuje na specjalistyczne badania, bowiem dużo jeszcze materiałów archiwalnych spoczywa w archiwach diecezjalnych czy klasztornych. W tych badaniach nieobce winny być relacje żyjących jeszcze ludzi, będących świadkami przeżyć z czasów okupacji. Dlatego pod adresem świetnego znawcy dra Szilinga zachęta, by zechciał podjąć się zebrania w skali ogólnopolskiej materiałów od żyjących księży, czy w formie szczegółowej ankiety, czy osobistych wywiadów, zebrania i opracowania pamiętników tych ludzi. Zrąb czasu zacierza to, co było tragedią nocy okupacyjnej, a ludzie odchodzą.

Ks. Roman Nir